

„Poznałeś już tak wiele osób, o których możesz powiedzieć, że przeżyłeś z nimi spotkanie?”

„ŚLADAMI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO DOŚWIADCZENIA”

5. Wydarzenie

Luigi Giussani*

To, co opisaliśmy jako ludzkie doświadczenie, jest prawem dotyczącym wszystkich ludzi.

Jedynym geniuszem, który uchwycił doskonale te wszystkie ludzkie czynniki, który je wydobył i odkrył ich definitywne znaczenie, dowartościowując je w sposób niewyobrażalny i nieprzewidywalny, był Jezus Chrystus.

Historyczne spotkanie z tym Człowiekiem stanowi spotkanie z punktem widzenia niosącym rozwiązanie i wyjaśnienie ludzkiego doświadczenia.

Jest ono właśnie tym spotkaniem, które chcemy na nowo przeżyć. Przeanalizujmy zatem pierwsze chwile zaistnienia tego faktu. Oto jego pierwszy historyczny zapis: „Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?» Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?». Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej”¹.

Jednym z tych dwóch uczniów jest historyk, który opowiada o tym fakcie, a który, już jako stuletni starzec, doskonale pamięta ten szczegół, jakim była godzina spotkania. Jest tak dlatego, że ten fakt oznaczał dla niego nowe życie.

W dalszym ciągu opowiadanie przedstawia spotkanie Jezusa z Filipem i Natanaelem. Ten ostatni był „starym wyjadaczem” w towarzystwie, przebiegłym, doświadczonego i czujnym, by nie dać się nikomu wyprowadzić w pole. Mówią mu: „Chodź i zobacz”. Jest to zawsze najlepszy argument, aby dać się przekonać. Jezus widzi nadchodzącego Natanaela i mówi do niego: „«Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu». Powiedział do Niego Natanael: «Skąd mnie znasz?» Odrzekł mu Jezus: «Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym»”. I Natanael w jednej chwili poddaje się: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym!”².

To jest ten moment, w którym ów Człowiek zaczął ściągać na siebie uwagę innych. »

¹ J 1, 35-39.

² J 1, 45-49.

* Z książki *Doświadczenie jest drogą do prawdy*,
JEDNOŚĆ, Kielce 2003, s. 93-95.

» Uczniowie, po pierwszym momencie zdumienia, są tak uderzeni tym, co On mówi, jak na nich patrzy, że natychmiast Go akceptują, tzn. obdarzają Go swoim zaufaniem. Właśnie następny rozdział Ewangelii opowiada o cudzie na weselu w Kanie Galilejskiej i kończy się następująco: „Taki to początek znaków uczynił Jezus [...] I uwierzyli w Niego Jego uczniowie”³. To pokazuje, że wydarzenie nie dokonało się w mgnieniu oka.

Gdyby ci uczniowie, którzy przecież od pierwszego spotkania rozpoznali w Nim Mesjasza, nie ujrzeni Go już nigdy więcej, na pewno zapomnieliby o tym ciekawym fakcie. Natomiast, ciągłe przebywanie blisko Niego, było czymś, co pogłębiało owo początkowe wrażenie. Dzięki temu ciągłemu współdziałaniu wrażeń i uczuć umacnia się ich wiara. To nie znaczy, że początkowo byli kłamcami, bo w Niego nie wierzyli; postępowali natomiast zgodnie z prawem ludzkiego sumienia, które zakłada taką ewolucję.

I tak, również po weselu w Kanie, Ewangelia przy innych okazjach odnotowuje: „I uwierzyli w Niego Jego uczniowie”. Dokonuje się jakieś pogłębienie prowadzące człowieka do takiego stopnia pewności, że w pewnym momencie jest przekonany: *jest pewien*.

Postaramy się teraz wyodrębnić *te aspekty osobowości Chrystusa*, które w oczach Jego uczniów były wyjątkowe i nadal ukazują się jako wyjątkowe także naszym oczom.

³ J 2, 11.